

Sygn. akt I C 151/14

## WYROK

**w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

Dnia 25 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny, w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Justyna Sieklicka-Pawlak

Protokolant: Elżbieta Bator

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko Z. F. z siedzibą w M. w Niemczech

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania.

**Sygn. akt I C 151/14**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2016 r.**

**Powód K. T. w pozwie** skierowanym przeciwko Z. F. z siedzibą w M. (Niemcy) wniósł o zakazanie stronie pozwanej rozpowszechniania w jakikolwiek sposób określeń „polski obóz zagłady” lub „polski obóz koncentracyjny”, a także jego odpowiedników w języku angielskim, niemieckim i jakimkolwiek innym, określając w ten sposób niemieckie obozy koncentracyjne i niemieckie obozy zagłady zlokalizowane w okresie II W. Światowej na terenie okupowanej Polski, oraz nakazanie opublikowania, w dzienniku „Rzeczpospolita” i Gazeta (...), a także w języku polskim i niemieckim, na portalu internetowym [www.zdf.de](http://www.zdf.de) (i pozostawienie przez okres 1 miesiąca), na stronie głównej w ramce wyboldowaną czcionką 14 pkt na własny koszt oświadczenia o treści: „Z. F., wydawca portalu internetowego [www.zdf.de](http://www.zdf.de) wyraża ubolewanie z powodu pojawienia się w dniu 15 lipca 2013 r. na portalu [www.zdf.de](http://www.zdf.de) w artykule pt. „V. F.. 1945. D. befreiung der K.”, nieprawdziwego i fałszującego historię Narodu Polskiego określenia, sugerującego, jakoby obozy zagłady w M. i Auschwitz został wybudowane i prowadzone przez Polaków. Obozy zagłady w M. i Auschwitz, których dotyczy artykuł, były niemieckimi obozami zagłady wybudowanymi w czasie II W. Światowej na okupowanym terenie Polski. Naród Polski nie był ani organizatorem, ani budowniczym tych obozów. Miliony Polaków różnej narodowości stało się ofiarami ludobójstwa dokonanego przez niemieckiego okupanta. Zatem, przepraszamy Pana K. T., który był więziony w niemieckim obozie koncentracyjnym, za naruszenie jego dóbr osobistych w szczególności tożsamości narodowej (poczucia przynależności do Narodu Polskiego) i jego godności narodowej.”

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że strona pozwana jest wydawcą internetowego portalu informacyjnego [www.zdf.de](http://www.zdf.de), gdzie w dniu 15 lipca 2013 r. informując czytelników o planowanej emisji programu dokumentalnego pt. „V. F.. 1945. D.

befreiung der K.” w opisie filmu posłużyła się określeniem „der polnischen V. M. und Auschwitz” (polskie obozy zagłady M. i Auschwitz), określając w ten sposób niemieckie obozy zagłady zlokalizowane w czasie II W. Światowej na terenie okupowanej Polski, służące do masowej eksterminacji uwięzionych w nich osób.

Powód podkreślił, że podana informacja wzbudziła w nim ogromne wzburzenie i poczucie krzywdy, gdyż jest on silnie związany z historią Narodu Polskiego, sam był więźniem w obozie Auschwitz, gdzie doświadczał przemocy niemieckiego okupanta i widział śmierć wielu ludzi. Powód od wielu lat podejmuje działania w kwestii zachowania społecznej pamięci o ofiarach zbrodni popełnionych przez Niemców na terenie Polski w okresie II W. Światowej. Powód napisał książkę pt. „Polacy i Żydzi KL Auschwitz 1940-1945” ze wspomnieniami z tamtego okresu jego życia. Powód współpracuje także z Fundacją (...) w O., uczestniczy w wielu spotkaniach edukacyjnych, przestrzega przed zgubnym wpływem ideologii nazistowskiej. Powód ma żal do strony pozwanej, że jako niemiecka telewizja publiczna pozwoliła sobie na powiązanie Narodu Polskiego z budową i organizowaniem obozów zagłady w M. i Auschwitz. Godzi to w jego szacunek do tragicznego dziedzictwa Narodu Polskiego ukształtowanego przez losy jego i innych obywateli polskich, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych. Poczucie krzywdy i wzburzenia powoda było tym większe, iż nieprawdziwe stwierdzenie o „polskich obozach koncentracyjnych” ukazało się na niemieckim portalu, a pozwana musiała mieć wiedzę o tym jak naprawdę powstawały obozy w M. i Auschwitz.

Powód podkreślił, iż przedmiotowy materiał telewizyjny naruszył dwa jego dobra osobiste: tożsamość narodową (poczucie przynależności do Narodu Polskiego), czyli przywiązanie do dziedzictwa, spuścizny i utożsamianie się dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków oraz drugie dobro osobiste w postaci godności narodowej, czyli poczucie dumy z przynależności do określonego narodu. Dobra te nie są wymienione w art. 23 k.c., jednak katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty i takie właśnie wartości zasługują w jego ocenie na ochronę. W bardzo obszernym wywodzie powód wskazywał, iż jako Polak stanowi część Narodu Polskiego, a jego historia w sposób wyraźny i dogłębny ukształtowała jego osobowość. Czynnikiem tworzącym jego tożsamość było również dziedzictwo i spuścizna narodowa, normy i postawy moralne oraz życiowe przekazywane z pokolenia na pokolenie. Naturalnym zaś przejawem poszanowania historii jest dbałość o prawdę historyczną, poszanowanie tej prawdy, która to powód swoimi wieloletnimi działaniami podtrzymuje. Powód mieszka w Polsce, posługuje się językiem polskim, uczestniczy aktywnie w życiu społecznym i podejmuje działania celem ochrony dziedzictwa narodowego. Powód jest dumny z faktu, iż Polacy w czasie II W. Światowej walczyli z okupantem o suwerenność kraju. Powód odczuwa wewnętrzną potrzebę samorealizacji w duchu wartości przenikających tradycję, kulturę i historię Narodu Polskiego w celu podtrzymywania tych wartości. Użyte przez stronę pozwaną nieprawdziwe stwierdzenie dotyczące „polskich obozów zagłady” choć nie było skierowane wprost przeciwko powodowi jako konkretnej osobie, to spowodowało jednak ingerencję w poczucie dumy powoda i jego system wartości, a więc dało się zindywidualizować. Zburzyło uczucia powoda wynikające z utożsamiania się z Narodem Polskim oraz z osobistych doświadczeń, w tym pobytu w obozie zagłady w Auschwitz, gdzie został osadzony tylko dlatego, że był Polakiem.

Strona pozwana jako publiczny nadawca telewizyjny winien przekazywać swoim widzom takie materiały, które nie fałszują obrazu historii, gdyż przyczynia się także do edukacji swoich widzów o czasach II W. Światowej, a w przypadku młodszych pokoleń może nawet stanowić dla nich źródło wiedzy, któremu ufają. Powód podkreślił, że inkryminowana treść dokonuje fałszowania historii Narodu Polskiego i Polski, gdyż to nazistowskie Niemcy budowały, tworzyły i finansowały obozy koncentracyjne, zaś ze zwrotu „polskie obozy zagłady” można wywieść, iż były one dziełem Polaków, a nie Niemców i sprawić, że ofiary są widziane jako kaci.

**W odpowiedzi na pozew pozwana Z. F. z siedzibą w M. w Niemczech** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według spisu kosztów.

W uzasadnieniu przyznała, że w dniu 15 lipca 2013 r. na łamach serwisu internetowego www.zdf.de opublikowała tekst zapowiedzi do programu „V. F.. 1945. D. B. der K.”, który zawierał sformułowanie „polskie obozy zagłady”. Wskazała jednak, iż przedmiotowy tekst był tłumaczeniem oryginalnego materiału, czyli zapowiedzi programu telewizyjnego z języka francuskiego na język niemiecki, który przygotowała francusko-niemiecka stacja telewizyjna (...). Sformułowanie „polskie obozy zagłady” było pomyłką w tłumaczeniu zapowiedzi materiału z języka francuskiego

na język niemiecki, które zostało dostarczone (...) przez (...) poprzez firmę (...). Pozwana przejmuje przygotowane i przetłumaczone przez firmę (...) teksty bez ich dalszego opracowania i umieszcza je bezpośrednio na łamach strony zdf.de. Podkreśliła, że w samym programie i oryginalnym materiale nie było błędnego sformułowania „polskie obozy zagłady”, lecz sformułowanie: „w Polsce, obozy zagłady w M., w lipcu 1944 roku oraz w Auschwitz w styczniu 1945 r. (...)”. (...) został wyemitowany z prawidłowym tekstem na łamach serwisu internetowego www.zdf.de w związku ze sporną zapowiedzią programową.

Pozwana wskazała, że w dniu 19 lipca 2013 r. o godz. 16:36 otrzymała wiadomość e-mail z polskiej ambasady w RFN z prośbą o korektę zapowiedzi programowej w zakresie zwrotu „polskie obozy zagłady” i już tego samego dnia o godz. 16:58 tekst zapowiedzi na stronie zdf.de został skorygowany w ten sposób, że nowy tekst brzmiał następująco: „odkrycie przez sowieckich żołnierzy niemieckich obozów zagłady M. i Auschwitz na polskim terytorium (...)”. J. B. z ambasady Polski w RFN podziękował stacji za szybką reakcję i korektę tekstu.

Zdaniem pozwanej ocena zapowiedzi jako całości, a nie wyrwanego z kontekstu jednego zwrotu prowadzi do wniosku, iż nie negowano odpowiedzialności Niemców za organizację obozów zagłady w M. i Auschwitz. Strona pozwana podniosła, że wykorzystanie zwrotu „polskie obozy zagłady” było omyłkowe, niezamierzone i nie stanowiło wyrazu ignorancji stacji, jak również nie neguje ona odpowiedzialności Niemców za popełnione w czasie II W. Światowej zbrodnie nazistowskie. Sam materiał filmowy ukazuje, iż jednoznaczna odpowiedzialność za organizację wskazanych obozów zagłady ponoszą Niemcy, gdyż użyto tam m.in. takich zwrotów jak „nazistowskie przestępstwa, inne obozy w Niemczech, obozy koncentracyjnej w Niemczech, nazistowskie barbarzyństwo”.

Kolejno strona pozwana podniosła, iż wskazywane przez powoda wartości jak tożsamość narodowa i godność narodowa nie stanowią samoistnych dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c. Jej zdaniem wartości te podlegają ochronie w zakresie interesu publicznego, nie zaś indywidualnego i prywatnego interesu danej jednostki. Przyczyną tego jest uniwersalny i wspólny dla wszystkich członków Narodu Polskiego charakter ich więzi z tą zbiorowością. Przy tego typu naruszeniach, prowadziłoby to do niewłaściwej możliwości zgłaszania roszczeń nieograniczonej liczby osób deklarujących ich związek z Narodem Polskim o ochronę dóbr osobistych, co prowadziłoby również do nadużycia prawa zgodnie z art. 5 k.c. Ścisły związek wskazywanych wartości z interesem publicznym wskazuje na wyłącznie właściwy dla ich ochrony reżim prawa publicznego.

Strona pozwana podała, iż brak jest związku pomiędzy jej działaniami, a doznany przez powoda dyskomfortem, gdyż nie doszło do indywidualizacji naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód nie wykazał, aby w sposób bezpośredni lub pośredni strona pozwana kierowała sporne określenie właśnie jako zaadresowane do powoda. Tekst „polski obozy zagłady” nie odnosi do jakiegokolwiek dającej się zidentyfikować osoby. Irrelevantne jest, iż powód osobiście doświadczył niemieckiego ludobójstwa w czasie II W. Światowej w obozie koncentracyjnym w O.. Swoją argumentację strona pozwana poparła licznymi wyrokami sądów powszechnych m.in. Sądu Najwyższego z dnia 21.09.2006 r., sygn. akt I CSK 118/06 oraz z dnia 26.10.2001 r. sygn. akt V CKN 195/01, gdzie wskazywano na wymóg identyfikacji danej osoby do przyjęcia możliwości naruszenia jej dóbr osobistych i związanej z tym ochrony.

Strona pozwana z ostrożności procesowej podniosła, iż nawet przy teoretycznym przyjęciu, iż wskazane wartości zasługują na ochronę w zakresie dóbr osobistych i możliwości ich naruszenia przez pozwaną, to jej działanie nie było bezprawne. Spełniało ono standardy staranności i rzetelności dziennikarskiej. Wyrazem tego było niezwłoczne dokonanie zmiany sformułowania „polskie obozy zagłady” w związku z informacją o tym incydencie zgłoszoną przez ambasadę polską w RFN o godz. 16:58. Zmiana tekstu zajęła pozwanej 22 minuty od czasu uzyskania informacji o fakcie pomyłki, a zatem była bardzo szybka. Na wypadek przyjęcia bezprawności działań pozwanej, usunęła ona skutki naruszenia w pismach z dnia 31 lipca 2013 r. oraz 15 sierpnia 2013 r., w którym przekazała powodowi za pośrednictwem jego pełnomocnika wyrazy ubolewania oraz przeprosiny z tytułu doznanego dyskomfortu.

Strona pozwana wskazała, że roszczenie powoda stanowi rażącą niewspółmierność treści oraz formy żądanego oświadczenia do dokonanego rzekomego naruszenia. Sporny tekst został umieszczony jedynie na łamach serwisu internetowego www.zdf.de i to tylko w jednym miejscu zapowiedzi programu, nadto został on niezwłocznie

skorygowany. Dla usunięcia skutków teoretycznego naruszenia dób osobistych powoda wystarczające byłoby zatem opublikowanie przeprosin na łamach tego samego medium tj. serwisu www.zdf.de. Pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za dystrybucję jej komunikatu przez osoby trzecie, tak samo jak nie może odpowiadać na negatywny kontekst przypisany przez te osoby jej działaniom. Bezzasadne jest zatem żądanie publikacji oświadczenia na łamach dzienników „Rzeczpospolita” oraz Gazeta (...). Razi również dysproporcja pomiędzy rozmiarem spornego sformułowania zawierającego trzy wyraz do objętości wskazanego w pozwie oświadczenia, stanowiącego ponad 120 wyrazów. Sam tekst oświadczenia autorstwa powoda ma ponadto charakter polemiczny sugerujący, iż pozwana ignoruje bądź wręcz dąży do relatywizacji odpowiedzialności Niemiec za organizację obozów zagłady na terenie Polski, co jest nieprawdą i stanowiłoby naruszenie dóbr osobistych pozwanej i godziło w jej renomę.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód K. T. w dniu 05 lutego 1943 r. został przetransportowany do obozu koncentracyjnego O. – B. (Auschwitz – B.), gdzie był więziony przez nazistowskich Niemców, nadano mu numer więźnia (...). W dniu 28 października 1944 r. został przekazany do obozu koncentracyjnego F., gdzie otrzymał numer więźnia (...). Powód doświadczał tam okrucieństwa i cierpienia ze strony nazistowskiego okupanta, był świadkiem śmierci i innych tragedii wielu osadzonych tam osób. Więźniowie tego obozu, w tym sam powód, zostali wyzwoleni w dniu 08 maja 1945 r.

**dowód:** kopia zaświadczenia Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z dnia 12.10.1987 r. - k. 27-28, książka inwalidy wojennego z dnia 11.08.1982 r. – k. 29-30, pismo Państwowego (...) O. B. z dnia 17.02.1999 r. – k. 31, pismo z dnia 03.08.2012 r. – k. 32, zeznania świadka S. L. – k. 369v, zeznania świadka S. T. – k. 369v-370, zeznania powoda K. T. – k. 687

W dniu 15 lipca 2013 r. na stronie internetowej należącej do stacji telewizyjnej Z. F. ukazał się tekst zapowiadający program „V. F.. 1945. D. B. der K..”, (tłumaczenie na język polski:

„ Zaginione skarby filmowe.1945.Wyzwolenie obozów koncentracyjnych” ) o treści : „Niemcy, kwiecień 1945 roku. Na kilka dni przed końcem wojny, oddziały alianckie przesuwały się na froncie zachodnim, otwierają wiele obozów pracy i obozów koncentracyjnych i pokazują całemu światu przerażające świadectwa hitlerowskiego terroru. Odkrycie polskich obozów zagłady w M. i O. przez wojska sowieckie w lipcu 1944 r. i styczniu 1945 r. nie wywołało jeszcze wśród aliantów żadnej sensacji. Dopiero wtedy, gdy Amerykanie odkryli niemieckie obozy O., Buchenwald i D., wyjawili się pełen rozmiar narodowosocjalistycznego okrucieństwa. W bezpośredniej reakcji trzej generałowie sojuszu podjęli następujące decyzje: przeprowadzenie natychmiastowej i kompleksowej dokumentacji okrucieństwa, konfrontacja narodu niemieckiego ze zbrodniami nazistowskimi oraz wizytacja obozów przez innych polityków. Fotografia odegrała przy tym szczególną rolę: w ciągu kilku tygodni dawne obozy zagłady stały się poszukiwanym plenerem dla planów filmowych i sesji fotograficznych. Z jakiego powodu i w jakim celu? Jak rzeczywistość mogły i powinny być pokazać te zdjęcia?”.

(...) zakupiło ten program i jego zapowiedź od stacji (...) France, gdzie oryginalna wersja zapowiedzi w języku francuskim była następująca: „S. odkryli w Polsce obozy eksterminacyjne w M., w lipcu 1944 i w Auschwitz w styczniu 1945 (...)” Informacje z (...) do (...) są przekazywane za pośrednictwem usługodawcy D. M., a w firmie (...) nad tłumaczeniami pracuje kilkanaście osób. Podczas tłumaczenia tekstu na język niemiecki przez tłumaczy z (...) doszło do zmiany tekstu poprzez użycie sformułowania: „odkrycie polskich obozów zagłady (...)” i w tej formie został on przedstawiony przez pozwaną w jej serwisie internetowym bez weryfikacji. Strona pozwana otrzymuje tygodniowo ok. 2 000 zbiorów danych i wiele tekstów tłumaczonych przez organizacje partnerskie, a z uwagi na znaczne ilości tekstu nie jest on weryfikowany. Jedynie materiały wytworzone w redakcjach (...) podlegają ponownemu sprawdzeniu przed publikacją.

Przeciętny widz telewizji (...) ma 61 lat, 80% widzów stanowią osoby powyżej 50 roku życia. 44% widzów korzystających z serwów internetowych i online jest powyżej 50 roku życia, ale przeciętnie posiadają oni wysokie wykształcenie. 48% użytkowników serwisu zdf.de online ukończyło wyższą uczelnię.

**dowód:** tekst zapowiedzi programu „V. F.. 1945. D. B. der K..” z dnia 15.07.2013 r. wraz z tłumaczeniem – k. 41-43, wydruk materiału pt. „1945 W. O. w Niemczech” z dnia 10.07.2013 r. opublikowanego na łamach serwisu internetowego arte.tv wraz z tłumaczeniem z języka francuskiego na język polski – k. 259-260, wydruk materiału pt. „Zaginione skarby filmowe 1945. Wyzwolenie obozów Koncentracyjnych” z dnia 19.07.2013 r. opublikowanego na łamach serwisu internetowego zdf.de wraz z tłumaczeniem z języka niemieckiego na język polski – k. 261-262, zeznania świadka A. S. – k. 597-560, zeznania świadka K. M. – k. 610-615

W dniu 19 lipca 2013 r. o godz. 16:36 do strony pozwanej wpłynął e-mail z Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Niemczech autorstwa J. B., w którym wskazano, że ambasada zwraca się do stacji w bardzo delikatnej i pilnej sprawie gdyż na wskazanej stronie internetowej zdf.de znajduje się opis serialu dokumentalnego (...) w którym umieszczono zdanie: „odkrycie polskich obozów zagłady w M. i Auschwitz przez żołnierzy sowieckich (...)”, które jest dla nich szczególnie bolesne, a nawet niegodne. Chodzi o (nazistowskie niemieckie) obozy zagłady na terytorium okupowanej Polski. Podkreślono, iż ambasada posiada wiedzę, że sformułowanie to pochodzi pierwotnie z (...). W międzyczasie zarówno (...) jak i (...).de dołożyły starań, aby skorygować ten tekst, jednakże w sposób godny ubolewania nie wszędzie. Poproszono o podjęcie odpowiednich kroków w celu skorygowania tekstu.

W odpowiedzi na powyższe strona pozwana podjęła działania celem zmiany treści zapowiedzi, gdyż o godz. 16:39 treść wiadomości z ambasady została przesłana do redaktora serwisów informacyjnych R. S., który nakazał zmianę określenia „polskie obozy zagłady”. Skontaktował się z osobą, która mogła dokonać takiej zmiany w redakcji tj. Malte B., a ten zlecił uprawnionej pracownicy I. K. wprowadzenie nowego tekstu. O godz. 16:58 zmieniła ona tekst zapowiedzi na stronie zdf.de w ten sposób, że nowy tekst brzmiał następująco: „odkrycie przez sowieckich żołnierzy niemieckich obozów zagłady M. i Auschwitz na polskim terytorium (...)” informując o tym Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Niemczech e-mailem z godz. 17:01 . J. B. z ambasady Polski w wiadomości z godz. 17:23 podziękował stacji za szybką reakcję i korektę tekstu.

**dowód:** wiadomości e-mail z tłumaczeniem – k. 264-268v, zeznania świadka R. S. – k. 594-596, zeznania świadka (...)– k. 603-606, zeznania świadka I.(...)- k. 607-609, zeznania świadka K. M. – k. 610-612

Powód od wielu lat działa aktywnie na rzecz pamięci ofiar zbrodni nazistowskich, w tym byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Powód działa w klubie (...), należy do (...) b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i O. Koncentracyjnych. Uczestniczy w wydarzeniach upamiętniających ofiary II W. Światowej, organizuje wyjazdy dla schorowanych i niesamodzielnych dawnych więźniów na te uroczystości oraz prelekcje dla młodych Polaków, młodzieży z Japonii, Stanów Zjednoczonych Ameryki i innych krajów, celem utrwalenia pamięci kolejnych pokoleń o wydarzeniach, które miały miejsce w obozach zagłady. Powód napisał książkę pt. „Polacy i Żydzi KL Auschwitz 1940-1945” ze wspomnieniami z tamtego trudnego okresu swojego życia.

Powód przynosi na spotkania klubu artykuły prasowe i internetowe dotyczące sformułowań jak „polskie obozy zagłady”, prowadzi dyskusje na ten temat, gdyż twierdzi że prowadzą one do fałszowania historii i występuje często z wnioskami o zmianę tych określeń na niemieckie obozy zagłady, aby przeciwdziałać niesłusznym oskarżeniom Polski o zbrodnie nazistowskie. Powód uważa takie zachowanie mediów zagranicznych za celowe i propagandowe. W jednym roku ujawniono ok. 130 takich określeń w mediach. Powód w dniu 03 sierpnia 2012 r. napisał list do prezydenta USA B. O. po jego wypowiedzi w mediach dotyczącej polskich obozów śmierci z prośbą o zapoznanie się z jego książką i tym jaka jest prawda historyczna na temat tworzonych przez Niemców obozów koncentracyjnych.

Powód uzyskał wiadomość o zwrocie „polskie obozy koncentracyjne” zawartym w zapowiedzi filmu (...) za pośrednictwem p. S., który przeczytał tę zapowiedź. Powód był bardzo wzburzony tym określeniem, ono bezcześciło jego honor narodowy, przeżywał całą tę sytuację bardzo dotkliwie. Powód odczuł, iż poprzez określenie „polskie obozy zagłady” to Polacy są uważani za twórców obozów koncentracyjnych i oprawców osadzonych w nich więźniów. Uważa, że określenie to obraża także władze państwowe Rzeczypospolitej Polskiej, cały naród i byłych więźniów obozów zagłady. Powód nie oglądał filmu „V. F.. 1945. D. B. der K..”. Również inni (...) stowarzyszenia (...) do którego należy powód byli z powodu tego określenia wzburzeni.

**dowód:** kopia listu powoda do Prezydenta USA B. O. z dnia 03.08.2012 r. – k. 32, wydruk artykułu pt. „Tylko u nas, Rozmowa z byłym więźniem Auschwitz, który pozwał kierownictwo (...)” – k. 271-272, zeznania świadka S. L. – k. 369v, zeznania świadka S. T. – k. 369v-370, dokument pt. „Zarys Historii (...) b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i O. Koncentracyjnych O. K.” z 2016 r. – k. 649-685, zeznania powoda K. T. – k. 687

Pismem z dnia 19 lipca 2013 r. powód działając za pośrednictwem swojego pełnomocnika wezwał dr E. G. Redaktora Naczelnego Z. F. do usunięcia ze strony internetowej [www.zdf.de](http://www.zdf.de) nieprawdziwego i naruszającego dobra osobiste powoda określenia „polskie obozy zagłady w M. i Auschwitz” oraz do opublikowania przeprosin na portalu [www.zdf.de](http://www.zdf.de) (i pozostawienie ich przez okres 1 miesiąca) oraz na portalu [www.niezalezna.pl](http://www.niezalezna.pl) (i pozostawienie ich przez okres 1 miesiąca) na stronie głównej, a także na stronie pierwszej dziennika Rzeczpospolita w ramce wyboldowaną czcionką 14 pkt na własny koszt o następującej treści: „Redakcja [www.zdf.de](http://www.zdf.de) niniejszym wyraża ubolewanie z powodu pojawienia się w dniu 15 lipca 2013 r. na portalu [www.zdf.de](http://www.zdf.de) w artykule pt. „V. F.. 1945. D. B. der K.”, nieprawdziwego i fałszującego historię Narodu Polskiego określenia, sugerującego, jakoby obozy zagłady w M. i Auschwitz zostały wybudowane i prowadzone przez Polaków. Obozy zagłady w M. i (...), których dotyczy artykuł, były niemieckimi obozami zagłady wybudowanymi w czasie II wojny światowej na okupowanym terenie Polski. Naród Polski nie była ani organizatorem, ani budowniczym tych obozów. Miliony Polaków różnej narodowości było ofiarami ludobójstwa dokonywanego przez niemieckiego okupanta. Zatem, przepraszamy Pana K. T. który jest jedną z takich ofiar niemieckiej okupacji i był więziony w niemieckim obozie koncentracyjnym, za naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności tożsamości narodowej (poczucia przynależności do Narodu Polskiego) i jego godności narodowej”.

Powód wezwał również do zapłaty na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w O. kwoty 50.000,00 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma.

Poinformował stronę pozwaną, że w dniu 15 lipca 2013 r. na swojej stronie internetowej [www.zdf.de](http://www.zdf.de) opublikowała artykuł prasowy pt: „V. F.. 1945. D. B. der K.”, w którym posłużyła się nieprawdziwym i fałszującym historię określeniem „polskie obozy zagłady M. i Auschwitz”, nazywając w ten sposób niemieckie obozy zagłady utworzone na terenie okupowanej Polski. Powód poczuł się oburzony tym określeniem, jako Polak i jako osoba, która w trakcie II W. Światowej osobiście przeżyła ogromne cierpienie w obozie koncentracyjnym. Do naruszenia jego dóbr osobistych doszło również poprzez godzenie w poczucie tożsamości narodowej, godności i więź powoda z Narodem Polskim.

W odpowiedzi na pismo powoda strona pozwana w piśmie z dnia 31 lipca 2013 r. poinformowała pełnomocnika powoda, iż fragment komentarza zamieszczonego na odpowiedniej stronie internetowej [www.zdf.de](http://www.zdf.de) już w dniu 19.07.2013 r. został zmieniony z „polskich obozów zagłady” na „niemieckie obozy zagłady” tak, że obecnie znajduje się tam następujący tekst: „Odkrycie niemieckich obozów zagłady M. i Auschwitz na terenie Polski przez wojska sowieckie w lipcu 1944 r. i styczniu 1945 r. nie zbudziło jeszcze żadnej sensacji wśród aliantów”. Na dowód zmiany został przesłany wydruk strony z zaznaczonym fragmentem tekstu. Pozwana podkreśliła, że żałuje iż pierwotna wersja tekstu uraziła uczucia powoda, jako mocodawcy pełnomocnika. Wskazała, że artykuł oraz towarzyszący mu komentarz dostarczyła im (...) France, do której zwrócono się o zajęcie stanowiska w sprawie. Wnieśli o odroczenie terminu.

W kolejnym piśmie z dnia 15 sierpnia 2013 r. (...) poinformowało pełnomocnika powoda, że redakcyjną odpowiedzialność za kwestionowany fragment tekstu ponosi nie (...), ale (...). Odnośnie przyczyny zaistnienia kwestionowanego passusu odesłano do pisma (...)E.I.E. z dnia 14.08.2013 r. Podano, że podobnie jak (...) również (...) podejmuje starania w celu wyjaśnienia faktów historycznych i zachowania pamięci o makabrycznych zbrodniach z czasów nazistowskich. Z tych powodów (...) inicjowała, produkowała i nadawała liczne programy, jest daleka od fałszowania historii i nie było to działanie zamierzone. Podkreślono, że ponieważ odpowiedzialność za te teksty nie leży po stronie (...), a dany fragment tekstu natychmiast po otrzymaniu informacji został skorygowany o stosowne wyjaśnienie, ze względów prawnych odrzucają żądanie powoda odnośnie wypłaty odszkodowania i publikacji sprostowania. Jednocześnie pozwany złożył jeszcze raz ubolewanie, że uczucia mocodawcy radcy prawnego L. O. zostały urażone, za co przeprosili. Pozwany wyraził nadzieję, że w związku z tym sprawa zostanie zakończona.

**dowód:** wezwanie przesądowe z dnia 19.07.2013 r. – k. 33-34, pismo strony pozwanej z dnia 31.07.2013 r. wraz z tłumaczeniem – k. 35-38, pismo strony pozwanej z dnia 15.08.2013 r. wraz z tłumaczeniem – k. 39-40

Strona pozwana w dniu 11 kwietnia 2016 r. zamieściła na stronie internetowej ww.zdf.de następującą wiadomość: (...)de w sprawie (...), lipiec 2013. W opublikowanej na naszej stronie internetowej zapowiedzi filmu dokumentalnego „V. F.. 1945. D. B. der K.“ [„Zaginione skarby filmowe. 1945. Wyzwolenie obozów koncentracyjnych.”] zostało omyłkowo użyte nieprawdziwe sformułowanie „polskie obozy koncentracyjne M. i Auschwitz”. Oczywiście chodziło o niemieckie obozy zagłady w okupowanej Polsce. (...) dokumentalny nie pozostawia również żadnych wątpliwości co do tych faktów. Błędne sformułowanie w zapowiedzi programu, pochodzące z nieuważnego tłumaczenia materiału dostarczonego przez stację telewizyjną (...), zostało niezwłocznie skorygowane. Jak już wcześniej wyraziliśmy, żałujemy tego nieuważnego, nieprawdziwego i błędnego sformułowania i przepraszamy wszystkie osoby, które czują się przez to zranione w swych uczuciach.”

(...) w latach 2013-2015 wyemitowało kilkanaście filmów na tematy związane z II Wojną Światową, dotyczące również ofiar nazistowskich zbrodni w Auschwitz, w związku z Obchodami W. O. Auschwitz.

**dowód:** publikacja na stronie internetowej stacji zdf.de z dnia 11.04.2016 r. wraz z tłumaczeniem z języka niemieckiego na język polski - k. 643-644, zestawienie programów telewizyjnych stacji (...) w latach 2013-2015 o tematyce związanej z Obchodami W. O. Auschwitz - k. 645-648

Przy ustalaniu stanu faktycznego sąd oparł się na dowodach z dokumentów publicznych, które nie były kwestionowane przez strony, nie budziły wątpliwości i stanowiły dowód na okoliczności urzędowo w nich stwierdzone, a także na dowodach z dokumentów prywatnych, które stanowiły dowód na okoliczność treści oświadczeń woli w nich zawartych.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd poczynił również na podstawie zeznań świadków: S. L., S. T., K. M., (...), I. K., R. S. i A. C.-S. oraz powoda K. T., które były wiarygodne, logiczne i spójne, a także zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Świadkowie S. L. i S. T. zgodnie zeznawali, iż powód jako były więzień obozu koncentracyjnego w O. obecnie od wielu lat aktywnie działa na rzecz pamięci ofiar zamordowanych w obozach śmierci, ofiar zbrodni nazistowskich i prawdy historycznej o II Wojnie Światowej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. M., iż przedmiotowy fragment tekstu zapowiedzi materiału filmowego dotyczący „polskich obozów zagłady” został błędnie przetłumaczony przez tłumaczy telewizji (...) pomimo prawidłowej wersji pierwotnej w języku francuskim i w takiej nieprawidłowej formie został umieszczony na łamach portalu zdf.de., co potwierdzają przedłożone dokumenty obu stacji telewizyjnych wraz z tłumaczeniami. Z uwagi na korespondencję e-mail z Ambasadą Polską w Niemczech Sąd dał wiarę zeznaniom świadków (...) B. i R. S., iż strona pozwana niezwłocznie po powiadomieniu jej przez ambasadę o nieprawidłowym sformułowaniu „polskie obozy zagłady”, dokonała zmiany tekstu na właściwy i zgodny z prawdą historyczną.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda K. T., iż poprzez użycie zwrotu „polskie obozy zagłady” przez stronę pozwaną poczuł się on urażony, zbezczeszczony jako były więzień obozu w Auschwitz i takie określenie bardzo go zabolalo, a nadto jest niezgodne z prawdą historyczną, dlatego powód wrócił się o jego sprostowanie i wystąpił z pozwem w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe, w tym wnioski powoda o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu socjologii i psychologii społecznej oraz biegłego z zakresu językoznawstwa, gdyż istotne okoliczności sprawy zostały dostatecznie ustalone na podstawie zaofiarowanych dowodów z dokumentów, zeznań świadków i strony, z których dowód Sąd przeprowadził, zaś dalsze prowadzenie postępowania dowodowego prowadziłyby jedynie do niepotrzebnego przewleknięcia sprawy.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się w niniejszym postępowaniu zakazania stronie pozwanej (...) z siedzibą w M. w Niemczech rozpowszechniania w jakikolwiek sposób określeń „polski obóz zagłady” lub „polski obóz koncentracyjny”, a także jego odpowiedników w języku angielskim, niemieckim i jakimkolwiek innym, określając w ten sposób niemieckie obozy koncentracyjne i niemieckie obozy zagłady zlokalizowane w okresie II wojny światowej na terenie okupowanej Polski, oraz nakazanie opublikowania w dziennikach „Rzeczpospolita” i Gazeta (...), a także, w języku polskim i niemieckim, na portalu internetowym [www.zdf.de](http://www.zdf.de) (i pozostawienie przez okres 1 miesiąca), na stronie głównej portalu oświadczenia o wskazanej w pozwie treści, z uwagi na naruszenie jego dóbr osobistych.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych zawarty w wyżej cytowanym przepisie nie jest katalogiem zamkniętym, zawarte w nim wyliczenie dóbr osobistych nie jest wyczerpujące.

Przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie podkreśla się, że sąd rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne (por. wyrok SN z 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03, LEX nr 109404).

Powód wskazywał, iż strona pozwana miała naruszyć jego dobra osobiste w postaci tożsamości narodowej, czyli poczucia przynależności do Narodu Polskiego oraz jego godności narodowej, które to dobra nie zostały wymienione przykładowo w art. 23 k.c. Należy wskazać, że kategorie dóbr osobistych są nieustannie powiększane, zaś najskuteczniejszą ochronę dóbr osobistych zapewnia konstrukcja praw podmiotowych. Można zatem konstruować treść poszczególnych typów osobistych praw podmiotowych. Należy podzielić stanowisko doktryny, że dobra osobiste to wartości ściśle związane z jednostką ludzką, razem z nią powstają i wygasają.

Wskazać należy, że w zakresie pojęcia cześć człowieka wyróżniane są jej dwie strony: cześć wewnętrzna, czyli godność oraz cześć zewnętrzna, czyli dobre imię. Przez godność osobistą rozumie się wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, natomiast przez dobre imię rozumie się dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Wyd. 8, Warszawa 2015).

Ponadto poczucie przynależności narodowej oraz duma z takiej przynależności mieszczą się w powszechnie i społecznie akceptowanym zestawie wartości, które mogą stanowić ważny element stanu świadomości i uczuć człowieka, a jeśli są wyznawane i kultywowane przez określoną osobę, należy je uznać za jej dobra osobiste podlegające ochronie przewidzianej w art. 23 i 24 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30.09.2015 r., sygn. akt I ACa 403/15).

Dążeniem powoda jest ochrona własnej tożsamości narodowej jako prawa do poszanowania prawdy o historii Narodu Polskiego, jako czynnika kształtującego jego tożsamość, i wreszcie jego godności narodowej, czyli poczucia dumy i poczucia własnej wartości wynikającej z przynależności do Narodu Polskiego. Przedmiotem ochrony są zatem dobra indywidualne, dotyczące konkretnie powoda, będące pochodną istnienia dóbr o charakterze zbiorowym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż z ustalonego stanu faktycznego wynika, że strona pozwana w dniu 15 lipca 2013 r. na portalu [www.zdf.de](http://www.zdf.de) umieściła zapowiedź emisji programu pt.



„V. F.. 1945. D. befreiung der K.” w którym użyto określenia „der polnischen V. M. und Auschwitz”, czyli polskie obozy zagłady M. i (...)

W ocenie Sądu strona pozwana używając w zapowiedzi programowej na swojej stronie internetowej sformułowania „polskie obozy zagłady” naruszyła dobra osobiste powoda K. T. takie jak godność człowieka, tożsamość narodowa i godność narodowa. Jest to bowiem określenie kłamliwe, fałszujące historię i sugerujące jakoby to naród polski był sprawcą zbrodni nazistowskich. Jak wynika z zeznań powoda czuł się on tym określeniem zbezczeszczonej i oburzony, albowiem z tego określenia wynika, że to Naród Polski jest oprawcami i to Polacy budowali, i finansowali obozy koncentracyjne, gdy tymczasem zgodnie z prawdą historyczną to Naród Polski był ofiarą zbrodni niemieckich popełnionych podczas II W. Światowej. Takie określenie jak zeznał powód bezcześci jego honor narodowy, a sam powód wyrażał swoją dumę z przynależności do Narodu Polskiego oraz wynikającego stąd dziedzictwa. Zwrotem tym przypisuje się narodowi polskiemu zbrodnie obozów koncentracyjnych i K. T. jako były więzień obozu Auschwitz zdaniem sądu ma prawo czuć się takim określeniem obrażony. W ocenie Sądu niezasadne były twierdzenia pozwanej, iż interpretacji zapowiedzi należało dokonywać w związku z samym filmem i w sposób ogólny, gdyż zapowiedź była wyświetlana na stronie internetowej serwisu [www.zdf.de](http://www.zdf.de), każdy mógł się z nią zapoznać, bez późniejszego obejrzenia samego programu telewizyjnego i jego odczucia nadal wiązałyby się z „polskimi obozami koncentracyjnymi”, czyli tymi które tworzyli Polacy, a nie Niemcy.

Tożsamość i godność narodowa jak już wskazano należą do katalogu chronionych dóbr osobistych, zaś w przedmiotowej sprawie został spełniony wymóg indywidualizacji naruszenia, albowiem co najważniejsze powód był więźniem obozu w Auschwitz, jest osobą narodowości polskiej i w sposób bardzo aktywny bierze udział w działaniach, aby pamięć o tragedii obozów koncentracyjnych zachowała się i aby zatamować falę oszczerstw i nieprawdziwych oskarżeń na ten temat. Zawarte w zapowiedzi filmowej określenie „polskie obozy zagłady M. i Auschwitz” musiało dotyczyć powoda jako jednostki, która jako więzień przebywała właśnie w jednym z tych obozów koncentracyjnych zlokalizowanych w okresie drugiej wojny światowej na terenie okupowanej Polski – powód był osadzony w obozie w O. w latach 1943-1944. Zdaniem sądu nie jest tak, że każdy członek narodu polskiego może czuć się obrażony tego typu sformułowaniem, w tym sensie, że zostały naruszone jego dobra osobiste. Natomiast powód jako były więzień obozu koncentracyjnego, który na własnej skórze przeszedł przez gehennę obozu w Auschwitz, może czuć się obrażony tego typu sformułowaniem, bo przez takie określenie z ofiary staje się sprawcą.

Konsekwencje naruszenia dobra osobistego określone zostały w art. 24 § 1 k.c. Odpowiedzialność cywilnoprawna uzależniona jest od bezprawności działania sprawcy naruszenia, przy czym przepis ten ustanawia domniemanie, że działanie to było bezprawne i ciężar wykazania braku bezprawności ciąży na pozwanym. Kwestia bezprawności ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko i przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów. Brak bezprawności wynikać może przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa osobistego, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego. Koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobro osobiste jest również prawdziwość twierdzeń, co do faktów (por. wyrok SN z 19 stycznia 2000 r., II CKN 670/98, LEX nr 51058).

W art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził zasadę domniemania bezprawności. Pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie. W przedmiotowej sprawie strona pozwana wbrew spoczywającemu na niej obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. nie udowodniła by zachodziła którakolwiek z przesłanek wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda. Strona

pozwana nie dokonała weryfikacji przekazanego jej przez telewizję (...) za pośrednictwem partnera medialnego tekstu zapowiedzi, a więc nie dochowała w tej kwestii standardów rzetelności i sumienności ją obowiązujących.

Jednakże w ocenie Sądu pomimo powyższych ustaleń w przedmiotowej sprawie należało uznać, iż skutki dokonanego naruszenia zostały przez pozwaną usunięte. Powód został przeproszony przez stronę pozwaną w dwóch pismach skierowanych do jego pełnomocnika: pisma z dnia 31 lipca 2013 r. i 15 sierpnia 2013 r. Pisma te z całą pewnością zostały wysłane do pełnomocnika powoda, a zatem należy uznać iż przeprosiny dotarły do samego K. T. za jego pośrednictwem, albowiem zostały one dołączone do pozwu. W pismach tych skierowanych bezpośrednio do powoda pozwana ubolewa, że uczucia powoda zostały urażone i za to przeprasza. Tuż przed terminem rozprawy wyznaczonej na dzień 12 kwietnia 2016 r. strona pozwana opublikowała także przeprosiny na stronie internetowej telewizji (...), a więc w miejscu gdzie dokonała wcześniejszego naruszenia i każdy mógł się z tymi przeprosinami zapoznać. W ten sposób skutki dokonanego naruszenia zostały usunięte.

Z ustawowego sformułowania, że pokrzywdzony może od naruszającego dobro żądać czynności „potrzebnych” do usunięcia skutków naruszenia wynika wymaganie adekwatności takiej czynności do wynikłych konkretnych skutków naruszenia. Ogłoszenie przeprosin w odniesieniu do zakresu i miejsca ich złożenia powinno zostać określone w takim zakresie i natężeniu, żeby nie nosiło cech represji, osiągając cel kompensacyjny, ale również prewencyjny. W orzecznictwie podkreśla się, że żądanie złożenia oświadczenia w odpowiedniej treści i odpowiedniej formie powinno być przez powoda skonkretyzowane. Odpowiednia treść i forma przeproszenia powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości, zmierzając do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który to cel realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji.

Powód zdaniem sądu nie może domagać się szerszych przeprosin, w szczególności takich jak opisane w pozwie, albowiem nie może działać w imieniu narodu polskiego, nie może zastępować władz państwa polskiego, albowiem sprawa zainicjowana przed sądem jest sprawą o ochronę dóbr osobistych powoda, a nie innej osoby, bądź osób. Przedstawione oświadczenie dotyczy zaś całego Narodu Polskiego i jego historii z czasów II W. Światowej. Zbyt daleko idące jest żądanie przeprosin także w dzienniku „Rzeczpospolita” i Gazeta (...), ponieważ środek zastosowany przez sąd powinien być współmierny do dokonanego naruszenia. Określenie „polski obóz zagłady” pojawiło się bowiem tylko raz na stronie internetowej (...) jako zapowiedź programowa filmu, który potem ukazał się w tej telewizji. W żadnym z w/w dzienników taka zapowiedź lub inny tekst strony pozwanej nie zostały umieszczone, zatem naruszenie nie powinno być chronione przez publikację oświadczeń w mediach nie związanych ze sprawą. Z uwagi zaś na brak ujawnienia w zapowiedzi danych personalnych powoda, jego publiczne przeproszenie z imienia i nazwiska na łamach serwisu internetowego i wskazanych gazet było żądaniem zbyt daleko idącym.

Sąd nie znalazł też podstaw do zakazania pozwanej używania określeń „polski obóz zagłady” lub „polski obóz koncentracyjny” na przyszłość, ponieważ ciężar udowodnienia, że istnieje ryzyko, że pozwana użyje tego typu określeń w przyszłości spoczywała na powodzie, a powód tej okoliczności nie udowodnił. Pozwany nigdy wcześniej, ani potem nie użył tego typu określeń, a w każdym razie powód nie wykazał aby tak było. Brak jest zatem podstaw do prewencyjnego zakazywania pozwanej używania takiego zwrotu, skoro nie ma zagrożenia jego użycia w przyszłości. Nie można z okoliczności, że różne media, bądź osoby publiczne używają często takich określeń wyciągać wniosku, że dotyczy to także pozwanego. Pozwany nie może ponosić bowiem zbiorowej odpowiedzialności za działania innych osób fizycznych lub prawnych.

Ponadto podkreślenia wymaga, iż strona pozwana, gdy tylko uzyskała od Ambasady Polskiej w Niemczech informację o nieprawdziwym sformułowaniu „polskie obozy zagłady” umieszczonym w serwisie natychmiast podjęła działania celem jego usunięcia i zmiany na prawidłowe dotyczące niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych. Ambasada Polska w Niemczech wyraziła potem podziękowania stacji za szybką interwencję i dokonaną zmianę tekstu zapowiedzi. Zarówno szybka reakcja na zawiadomienie, fakt skorzystania z tłumaczenia od innej stacji telewizyjnej, a nie własnego (...) i przeprosiny kierowane do powoda i innych osób, które mogły poczuć się urażone tym określeniem,

jak również sama działalność pozwanej na rzecz emisji programów ukazujących prawdę historyczną o okresie II W. Światowej świadczy o niezamierzonym i przypadkowym użyciu określenia „polskie obozy zagłady”.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo o czym orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. tj. w oparciu o zasadę słuszności. Sąd uznał bowiem przypadek powoda za szczególnie uzasadniony, uzasadniający zwolnienie go od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, który wygrał sprawę.

Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, albowiem powód jest osobą w podeszłym wieku, a przedmiotowa sprawa jest nietypowa i precedensowa. Poza tym sąd doszedł do przekonania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a zatem niesprawiedliwe byłoby obciążanie go kosztami procesu. Zachodzą zatem szczególne okoliczności, które powodują, że powód nie powinien ponosić kosztów niniejszego procesu i takie obciążenie byłoby niewątpliwie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.